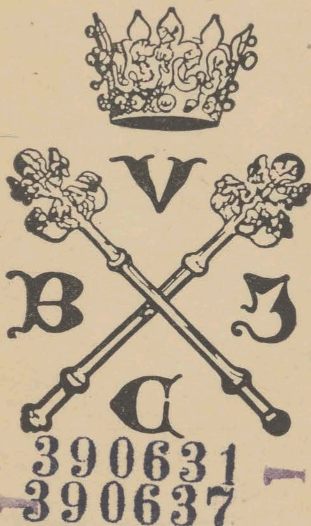



V
B
I
C
390631
390637

UWAGI

WZGLĘDEM GWARANCYI

SPOKOYNIE w domowym ſiedząc zaciſzu, oczekiwałem rozwagi przyczyn w materyach wyrokom Seymu poddanych. ſzanowałem gorliwość w zdaniu ſobie przeciwnych do iednego Dobra kraiu zawſze dążących celu; lecz z zadumieniem słyſzałem, że Rząd zagwarantowany, odmieniać więc Narodowi Uſtaw nie wolno.

Myślałem, że znowu okropny Seymu 1775. Roku Obraz przed oczyma memi był ſtawion. Już znikła wolność, a w pośrzód radoſnego ſtu Tyſięcy uſtanowienia Woyſka okrzyku, wolnym Człowiekiem Polakiem bydź przeſtałem.

Każde Państwo w kolei ſwoiey miało Rządu przypadki; a w iednego zdarzeniach rowne częſtokroć upatrywać można podobieńſtwo.

Gwarancya acz Imie Dziełem ieſt poźnieyſzych wieków, dawniey Państwu Rzymſkiemu znana, ieſt to zabeſpieczenie iednemu Mocarſtwu od drugiego całości kraiu, lub iakowey umowy warunków. Lecz iak lekarſtwo bywa niekiedy trucizną, tak zapewnienia całości opis ſtawał ſię Rzymſkim ſprzymierzeńcom: i Polakom za naſzych czaſów przyczyną zguby. W ten czas kiedy Imie przyiaciela Ludu Rzymſkiego zaſłaniało Narody na czas od przemocy Sąſiadów, zabeſpieczenie wolności, ſpokoyne maiątku używanie odebrał w darze Naród nigdy nie podległy.

Jak z początku ta mniemana ſłodycz była miłą, iak dumne obeyście ſię Poſthumuſa Konſula i Jego naſtępców wymuſzanie przeieżdżaiącym przez kray powagą ſwą zabeſpieczony darów, wygód i oſobiſtych trudów było przykre,

to dzieie smutny, a do czasów naszych przystosowany wystawuią obraz.

Potrzeba wymuszała nagięcia dumy hardego Senatu. Ptolomeusz naczas potrzebny za rownego uznany, Narody inne zaniepodległe poczytane i sprzymierzeńcow Imieniem uczczone ustała Woyna Punicka, a zmiarą szczęścia Oręża Scypiona, Egipt ginał, a licznych kraiów Królów niknęła liczba.

Ten, co był sprzymierzony, co był równy, wyznać był przymuszony, że czynów iego wola Ludu Rzymskiego iest prawidłem, z przyiaciela wzaiemnego podległym utworzony Dejotar Król Gallatu, wyznaie swoią podłą podległość szczęściem, a Prusyasz Król Bitynii w postaci pokorney równego przyimuie w powadze w szczęściu i dumie wyższego tylko Narodu Rzymskiego Pełnomocnika, bez mocy Sądu, wyroki w zarzutach przeciw Filipowi Senat pisze; usprawiedliwienia przyimuie, i poddanemu obcemu za odmowienie żywności Woysku, za świade-

ctwem Katona, ſmagać i niſzczyć majątek przez Wodza ſwego każe, Stanowi wyroki, Tron przeciwko Tronowi utwarza, i iedną ręką powierzaiąc władzę, drugą do pogromu niepoſłuſzeńſtwa ściąga, nakoniec kray nienależny ſobie albo przywłaſzcza, iak Syryą &c: albo innym podług ſwego daie Intereſsu, iak Phyſkonowi, Cyrenę i Libią.

Polak był dawniey równym, kiedy zbroyną ręką płoſzył Turczyna, kiedy Laury razem z życiem i zadaniem klęſki mu wydzierał, a Medalami nawet wzięcia Stambułu nadzieię upowſzechniał, kiedy nieprzyiacielem ſię Szweda ogłaſzał, był za równego poczytanym, choć ofiarę z woli ſwoiey czynić niekiedy muſiał, kiedy tytuły przyznawał, a wzaiemnie odbierał zapewnienie beſpieczeńſtwa poſiadania kraiów. We dwa lata po tych uroczyſtych oświadczeniach, trzeba było w zamieſzaniu ſzukać bronionych, aby obrona iednych zniewalała wdzięczność, drugim była poſtrachem 1768.

Ro-

Roku, Senat Izba Poſelſka od członkow ſwych gwałtownie w pośrzod nocnych cieniów, w pośrzod Stolicy prawie z mieyſca Praw Swiątyni Oyczyźnie wydartych oddalone, w upodlonym zaciſzu cnym Jeńcom bezſkuteczne dawała na pozór pomocy, a w pośrzód ſzczęku kaydan Obywatelów, w pośrzód knowaney, a tąż ſamą ręką niſzczoney Radomſkiey Konſederacyi, Intereſs piſał, przemoc dawała upoważnienie, podłość przepiſy przyięła, zgoła dzieło zaczęte od gwałtu, od trafney a nam ſzkodliwey wiedzione ſubtelności, podſtępem nieznanym Delegacyi dokonane wynalazkiem wymagało Gwarancyi, którą Styr Rządu prowadzący przyięli a obce Mocarſtwo tym chętniey dało.

Tego to dzieła ſkutki ſzły paſmem do Seymu 1775. Roku, a ieżeli ſię ziemia rumieniła krwią Obywatela, ieżeli ięk ludu, wzaiemne wſpoł-Braci niſzczenie, ſetne kupy powietrzem żywionych, i iego oddechem żyć przeſtaiących, to z krewnych, to z Ziom-

ków

ków ſmutnych ofiar okropny ſtawia widok; to wſzyſtko było dziełem oburzenia nad ſpoſobem tworzenia Prawa ſamym Prawem uchwalonym i zagwarantowanym.

Trzeba było zamienić zdobycze iuż zaprzeczone na utratę Kraiu Polſki, trzeba było dozwolenie tryumfu zapłacić cudzą ſtratą. Gwarancya zabeſpieczyłaż całość przyrzeczoną? a kupców nadgrodzonych mniemane ſzkody, zle dawane a nikczemnie przyięte penſye, a ztąd wydatki były pozorem bronionego kraiu ſobie zaboru, a na Dobrodzieyſtwach Narodu powſtałem Państwu dawać znaczny kraiów udział, wrócenia warunki uchylić, a ſamowładney opłaty od Produktów naſzych uſtanowienie poruczyć, lub drugiemu Mocarſtwu dozwolić wątłe i Soiuſzami zniſzczone ożywiać Prawa.

Dość wſpomnieć ten ochydą klęſkami i przekupem znamienity Seym, aby ſię przeſtać dziwić, że trzeba było Sąſiadom nas prawie wymazać z Jeſteſtwa Narodów, trzeba było Seymuiącym

cym

cym, aby obca broń cudzy postrach wskazały milczenie złorzeczenia Obywatela ięk owi nieszczęśliwym trafem sądzonego, głosowi nakoniec mieszkańca próżno bez pieniędzy wzywaiącego, skuteczney pomocy Prawa, i winnego od Rządu bespieczeństwa.

Artykułem VII. Traktatu 1773. 18. Września zDworami Cesarskiemi a IX. z Królem Pruskim obwarowano, iż względem Rządu Polskiego Ustaw miał bydź osobny Akt z zabespieczeniem wolności i independencyi Narodu spisany, i od trzech Dworów Ministrów podpisami upoważniony, i iak część Traktatu uważany. Nie przyszło do ułożenia Aktu z trzema Dworami tylko z Moskwą Gwarancyi więc nie ma Rządu tylko od Moskwy. Artykuł II. Stapomienionego oddzielnego układu, Stanowi Rządu układ z Króla, Senatu, i Stanu Rycerskiego, złożony; nakoniec nie wymieniwszy wyraźnie materyi Kardynalnych stanowionych w Roku 1768. upoważnia wszelkie Ustawy na tym Seymie utworzone, zdaie się nawet

wet

wet, że wyznaiąc Rządu niepodległość, uroczyście czyniąc zabeſpieczenie onego ulepſzenia wad Rządowych wzbronić ani można było, ani wzbroniono. Rozdział ſmutny kraiu Obywatelow tworzył boiaźń naruſzenia uſtaw odburzyć chcących dzieło drugich Gwarancya Więc do poddanych czyli ſzczegulnych Obywatelow ściągaiąca ſię, nie może ścieśniać wolę Seymu, ktoren maiąc moc tworzenia i uchylenia Prawa, tym ſamym ieſt nad dziełem ſwoim wyżſzym.

Przyſzedł Seym naſtępny Obywatel własną od obcego żołnierza krwią zbroczony, albo rany w zamian wolności niſzczoney odbierał, albo ſtawał ſię przemocy narzędziem.

Stanął nakoniec Poſeł na mieyſce Seymom przeznaczone, a przytomny obraniu nieodſtępny obranego pilnował, Zołnierz zaś właſny przepuſzczał podług rozkazu danego Prawodawcę, iednym poſłuſzeńſtwo nieprawney oddawać dozwolił władzy, drugim bezſkuteczne tylko w udziale zoſta-

ſta-

ſtawiał zażalenie, a wniyście co Wnuki naſze wierzyć nie będą, ſługa Panu płacony, płacącemu wzbronił.

Zakończył ſię ten Seym, Rada za przyzwoleniem tych trzech Dworow zoſtała odmienioną w ſwym układzie, każde Prawo, bądź kupiona, bądź trafnie ze ſzkodą drugiego wyiednane; było dla tego Swiętym, że go złym Gwarant niechciał lub nie miał przyczyny uznać.

Ledwo była wielka ſprawa, ledwo znaczny intereſs Gwarancyi tłomaczenie dawało Prawo. Skarb był ſłuſznie uſzkodzony Obywatel niewinny prawnie właſność utracił, krzywda poczytana za żadną chłopow wybor nieſzkodliwy, Stanu w Stanie tworzenie, Dzieł naywyżſzych ſądów przez Radę za notami uchylenie, Sądów Cywilnych Duchownym Protestantom nadanie, nie wzięto za oſtatnią obelgę, bo chciano rozumieć, że tak Prawo zagwarantowane mieć chce, czyli że go tak tłomaczono.

Prawdziwe oddawſzy porownanie

Rzym-

Rzymſkiego Ludu poſtępowania z Sprzymierzeńcami, z loſem doświadczonym Polſki, zwracam Pioro, co i kiedy Gwarant czynić może.

Wiele XI. dał Gwarantów Imie, a przyiaźni dali wſparcia, nakoniec uniżenia Sprzymierzeńców ludu Rzymſkiego, piorem tylko w Zwaliſkach iego było wſkrzeſzonym, począwſzy zaś od pierwſzego Traktatu Zagwarantowanego między Alexandrem III. i Fryderykiem Rudobrodym Ceſarzem, nigdzie nie widzieć, aby Zagwarantowany, niezapytany wdawać ſię miał w ſpory Zagwarantowanych.

Wiek XVII. uyrzał uroczyſtą niepodległości Holandyi przez Henryka IV. Gwarancyą, nie mineło lat 40, iak taż Francya żywiąc Woynę, płacąc Szweda, ścieśniaiąc władzę Ceſarza, dała w Traktacie Weſtalſkim ieſteſtwo nowego Rządu Rzeſzy Niemieckiey, ſama go nakoniec zabeſpieczyła, i Gwarancyą umocniła.

Czuyny dla ſwego Intereſſu, baczny dla uniżenia Mocarſtwa nieprzyiaźnego

go

go Ludwik XIV. rozſzerzyłże ſwoią pretenſyą? aby nie wezwany mogł bydź Sędzią tych czynności do ktòrych wykonania ten tylko należał, kto ie dobrowolnie ſtanowił, czyliż odmiany rządu w Rzeczy były zapozwòleniem Gwaranta, Krol Francuzki albowiem tych tylko ſtrzeże Uſtaw, ktòre Conſtitutivum rządu, a nie ſzczegòlnych odmian ſtanowią.

Czynność od zabeſpieczenia iak ſą rzeczy od ſiebie oddzielne, tak uchwała Narodu będąc dziełem woli iego powſzechney, a zatym rożną od Gwarancyi, ieſt trwałą, bez Gwarancyi, bo ta w tenczas miała by mieyſce bydź oſkarżaną, gdyby Narodowi obca iakowa władza chciała lub nieprawnie ſprzeciwiaiący ſię Obywatel odważył ſię zabeſpieczone niſzczyć Uſtawy.

Narod dla ſiebie Prawa ſtanowi, Gwarant go układać niema mocy, więc czyim ieſt dziełem uſtawa w tego ieſt mocy i uchylenie ten tylko wynika wnioſek, iż kto co nie zagwarantował bronić niema przyczyny, a zuſtaniem

ob-

obiektu Gwarancyi niknie potrzeba o-ney. Do Praw nie gwałtem lecz wolą powſzechną ſtanowionych, nie trzeba obcey mocy ile wdobrey Uſtawie; Czci Obywatel właſną, a nie ścieśnioną wolę, a widząc beśpieczeńſtwo oſoby i maiątku z uſzanowaniem ſtrzeże zrzódło ſzczęścia ſwego.

Ktoren że Polak będzie chciał, aby los iego od obcey woli zawiſł? kto w obcey Radzie większą potrzeb ſwoich twierdzić będzie znaiomość, iak w ſwoim poznaniu? kto będzie chciał obcey wzywać pomocy, i nie ſobie ſzczęście, ale komu innemu niedole bydź winnym.

Lecz znaydę może zarzut, pytano ſię w Roku 1776. Poſłow Zagranicznych o Wolność odmiany rządu Uſtawy, zaprzychyleniem ſię tych trzech Dworow tworzono uſtawy, a iakże dziſiay bez zapytania ſię one zrzucać. Wſpolny intereſs łączył poty te Dwory, poki ieden Obiekt Polſki Rozdziału, trwał.

Oddany Narod złupiony nikcze-

mno-

mności, a zawiść Sąśiadow długo Pokoiem cieszyć się im nie dozwalała. To Sukcessya Bawarska, to związek Rzeszy, to złączenia dwoch Dworow Cesarskich obawa, to nakoniec chęć zabieżenia dalekim widokom, iednego żądanie za wspolne wszystkim kłaść nie może, zgoła że życzenia trzech Dworów nie są zgodne, iednomyślnie gnuśną nie mogą nam wskazywać nieczynność. Jeden Sąsiad chce nas zachować w doświadczoney powolności dla siebie, drugi ią usunąć, ieden do głaskania i utrzymania w podległości, drugi dla zwrocenia ku sobie przyiaźni, Prawa nędzy, Prawa niewoli, i wieczney niedołęgi wystawić nie może.

Nakoniec gdyby Gwarant mienił mieć ubliżone Prawo, niech głos swóy podniesie, a Naród pozna, kto Cechą przyiaźni ku niemu oznaczony.

Lecz pocóż mówić o potrzebie zapytania się Gwaranta, Narodzie twoim że to dziełem Ustawa tworzenia 100000. Woyska, czyiąż wolą w odpowiedzi na Notę Pruską, wyznałeś

się

ſię bydź nikomu nie podległym? a ieżeli z 30000. woyſka umyśliłeś więcey iak potroić liczbę ieżeli tym ſamym zaprzyſiągłeś kochany Narodzie haniebne zrzucić więzy, ieżeli iuż bez boiaźni ſwoią iſtność uroczyście ogłoſiłeś, toś wolny, to Gwarancyi Rządu iuż nie ulegaſz ciężarowi, maſz więc moc ſam, ſobie ſtanowić przepiſy.

Gdyby wolno było głos móy podnieść w oczach Narodu przed Tobą Królu, rzekłbym Krolu! Lud wolny Cię wybrał Rządzcą ſwoim, nieſzczęście Go zrobiło naſtępnie dependuiącym. Zdawało ſię do tychczas, abyś tylko na to zaſiadał na Tronie, abyś Lud twóy zaſmucony, odarty, wyśmiany, łzami twemi ſkrapiał, a nadzieią lepſzych loſów ufnością w Tobie rozpacz niſzczył. Dziś Naród prawie na nowo ſtworzony, widzi Cię niepodległych Polaków Królem, i naſtępcą ſwoich Królów Dobroczyńców Serce Twoie więcey iak inne zapewne w czaſie narzucenia Gwarancyi cierpiało. Niech Narod nioſąc Ci ſerca i maiątek

tek

tek w Ofiarę widzi twoim dzielnym przewodnictwem uwieńczoną fwą gorliwą chęć nikomu nie podlegania.

Dowiodłem co ieft Gwarancya, gdzie i kiedy ścieśnia wolę zagwarantowanego a zatym że ftanowić Prawa wolnemu Narodowi nie może, ale trwałość tylko do zakrefu upodobania całego iey kraiu zabefpiecza.

Zbliżony wiekiem do grobu wyglądalem Smierci iak zafłonę od okropnego widoku dzieiów lat 20. których każda chwila zdawała fię bydź na to przeznaczoną, aby przemoc obcego Mocarftwa, a nafzą upodloną powiękfzała fłabość. Dziś pragnąłbym iefzcze dni kilka przeżyć, abym iuż wolnych i niepodległych wfpoł-Polaków uyrzał i te oftatnie ufłyfzał fłowa, że głos fłaby, któren podnofzę ożywił ich nieczułość.

Jam napifał co miłość Oyczyzny cenienie włafnych fwobód kazało, ty Szlachetny Narodzie czyń roftropnie a okaż fię rownie dobrze wykonywaiącym iak godne ciebie uczynić układy przedfięwziąłeś.

1






DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI